VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 251)**

z dnia 13 lutego 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 251)

13 lutego 2019 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: (COM(2018) 825, 893, 894, 895, COM(2019) 3, 4 (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2018) 821, 853, 854, 862, COM(2019) 2 (w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2018) 809, 824, 848, JOIN(2018) 28 (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

II. przekazaną w trybie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2018 r. (przewodnictwo Austrii w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 3145),

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Przygotowania do wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej w dniu 30 marca 2019 r.: Plan działania awaryjnego (COM(2018) 880 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Banku Centralnego i Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Przygotowania do wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii

Europejskiej w dniu 30 marca 2019 r. Wdrożenie planu działania awaryjnego Komisji (COM(2018) 890 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 18 lutego 2019 r.,

VI. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (19 lutego 2019 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

VII. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności (18-19 lutego 2019 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marcin Ociepa** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Dariusz Bogucki** zastępca dyrektora Departamentu Teleinformatyki Ministerstwa Spraw wewnętrznych i Administracji, **Jakub Grodecki** pełnomocnik ds. międzynarodowych w Parlamencie Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, **Norbert Jeziolowicz** dyrektor Zespołu Bankowości Detalicznej i Rynków Finansowych w Związku Banków Polskich, **Juliusz Skurewicz** przedstawiciel Polskiej Izby Spedycji i Logistyki w Warszawie, **Agnieszka Wicha** sekretarz Komisji Etyki Bankowej w Związku Banków Polskich, **Przemysław Biskup** główny analityk do spraw Brexitu w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger**– z sekretariatu Komisji w BSM; **Tomasz Jaroszyński** i **Marek Jaśkowski** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Tomasz Jaroszyński** i **Marcin Fryźlewicz** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, pana ministra i towarzyszące panu ministrowi osoby.

Zanim rozpoczniemy, proponuję, aby pkt V i VI porządku dziennego, czyli dokumenty o sygnaturach COM(2018) 880, 890 rozpatrzyć łącznie w związku z tym, że dotyczą tej samej tematyki i mają również jednego posła sprawozdawcę. Czy jest ktoś przeciw? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w try-

bie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2018) 825, 893, 894, 895, COM(2019) 3, 4; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2018) 821, 853, 854, 862, COM(2019) 2; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2018) 809, 824, 848, JOIN(2018) 28. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z decyzją prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania na posiedzeniu Komisji? Nie widzę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia informacji dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2018 r. pod przewodnictwem austriackim w Radzie Europejskiej. Jest to druk nr 3145. Uprzejmie informuję, że Marszałek Sejmu skierował w dniu 16 stycznia 2019 r. przedstawioną przez Radę Ministrów informację przygotowaną w ramach realizacji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia. Przypomnę, że zgodnie z art. 125a regulaminu Sejmu, Sejm rozpatruje informację o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach UE. Informuję, że doręcza się posłom druk nr 3145 i przesyła do Komisji do Spraw Unii Europejskiej, która po jego rozpatrzeniu przedstawia Sejmowi projekt uchwały o jej przyjęciu bądź odrzuceniu. Następnie Sejm podejmuje uchwałę o przyjęciu lub odrzuceniu informacji. Uchwała Sejmu może również zawierać ocenę tejże informacji. Informacja została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich 9 stycznia. Rząd w tym punkcie reprezentuje pan minister Konrad Szymański. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Prezydencja austriacka koncentrowała swoje działania na trzech filarach, to jest bezpieczeństwo i walka z nielegalną imigracją, dobrobyt i konkurencyjność, jeżeli chodzi o agendę wspólnego rynku, i w zakresie spraw zewnętrznych – stabilność w sąsiedztwie, ze szczególnym uwzględnieniem Bałkanów Zachodnich i partnerstwa wschodniego.

Jeśli chodzi o ten pierwszy temat, cieszył się on zdecydowanym zainteresowaniem i zaangażowaniem polskiego rządu, ponieważ w czasie prezydencji austriackiej udało się przynajmniej zbliżyć do wypracowania nowego kompromisu w kwestii europejskiej odpowiedzi na kryzys migracyjny, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezpieczeństwa i współpracy z krajami trzecimi, co cieszy się niesłabnącym poparciem polskiego rządu.

Szczytem tego zaangażowania było spotkanie szefów rządów w Salzburgu, które było poświęcone tematycznie tylko temu zagadnieniu, natomiast w czasie sześciu miesięcy posuwano do przodu również trudne dossier legislacyjne w szczególności w zakresie wymiany informacji. Chodzi tu o systemy SIS, VIS, EuroCard, a także, jeśli chodzi o współpracę rejestrów karnych, system ECRIS, który dla krajów członkowskich UE pozwala na łatwy dostęp do rejestrów karnych, co ma istotny wymiar, jeżeli chodzi o efektywne ściganie przestępstw.

Druga sprawa w tym obszarze to odporność na zagrożenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne. To stało się przede wszystkim w konsekwencji ataku chemicznego w Salisbury. Popchnęło prezydencję, Radę Europejską do tego, aby wyznaczyć kierunek wzmocnionej współpracy między państwami członkowskimi w tym obszarze, oprócz oczywiście skonstruowania reżimu sankcyjnego na wypadek wykorzystania broni chemicznej.

Kolejną warstwą tej samej, bardzo kluczowej agendy, było rozpoczęcie prac nad reformą Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. To jest Agencja Frontex, mówiąc ogólnie, z nową nazwą, pod nowym mandatem. Agencja ta ma swoją główną siedzibę w Warszawie. Odnotowano postęp, jeżeli chodzi o mandat tej agencji do współpracy z krajami trzecimi, co ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia efektywności kontroli nielegalnego ruchu migracyjnego, a także, jeżeli chodzi o zaangażowanie ESGiP w politykę powrotową. To też jest element silnego zainteresowania polskiego rządu. W tych dwóch obszarach postęp jest bardzo duży. Sprawa jest kontynuowana w ramach prezydencji rumuńskiej.

Nastąpił też koncepcyjny na razie, ale bardzo obiecujący przełom, jeżeli chodzi o wieloletni spór o reguły reformy wspólnotowego systemu azylowego. W Warszawie mieliśmy przyjemność gościć specjalnego wysłannika kanclerza Kurza, który badał nastawienia strategiczne państw członkowskich w tym obszarze, czego skutkiem było przygotowanie dokumentu koncepcyjnego, który jako pierwszy po ponad dwóch latach odpowiadał logice politycznej polskiego rządu w tej sprawie i wytycza on oczywiście ścieżkę dojścia do porozumienia, co zostało potwierdzone w konkluzjach Rady Europejskiej w czerwcu, gdzie podkreślono, że przy zachowaniu ekwiwalentności, państwa członkowskie powinny same wybierać instrumenty okazywania solidarności w kryzysie migracyjnym. Podkreślono również procesowo wagę konsensusu, jaki powinien towarzyszyć wszystkim uzgodnieniom w zakresie reformy wspólnotowego systemu azylowego.

Drugim filarem prac prezydencji austriackiej był filar rynkowy, do którego należałoby dopisać również wstępne prace nad wieloletnimi ramami finansowymi. Te prace zaowocowały dużo bardziej realistycznym założeniem, zobowiązaniem na razie politycznym do zakończenia prac nad wieloletnimi ramami finansowymi do jesieni roku 2019. Ten termin szczegółowo jest interpretowany w bardzo różny sposób, natomiast prezydencja austriacka skoncentrowała się na tym, aby skonstruować tak zwane negoboxy, czyli dokumenty, które mają ułatwić proces negocjacji, w szczególności przez rozróżnienie tych zagadnień, które będą podlegały negocjacjom politycznym na poziomie Rady Europejskiej i tych zagadnień sektorowych, które będą podlegały zwykłym negocjacjom, niejako równoległym w stosunku do tego kluczowego procesu, który się oprze o Radę Europejską. Ta sprawa nie jest zamknięta. W trakcie prezydencji rumuńskiej z całą pewnością będziemy kontynuowali dyskusje na temat ostatecznego kształtu negoboxu. Stanowisko w sprawie samego WRF było tu wielokrotnie referowane, więc nie będę tego tematu rozszerzał.

Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, który również jest kluczowym wymiarem polskiej polityki europejskiej, z satysfakcją odnotowaliśmy zakończenie prac nad strategią rynku wewnętrznego, ambitne odnotowanie tego pod koniec prezydencji austriackiej przez Radę Europejską, natomiast w praktyce nie oznacza to wciąż realnego przełomu, jeżeli chodzi o tempo prac nawet w przypadku dossier propozycji legislacyjnych, które w naszym przekonaniu mają stosunkowo skromny charakter. Pozytywny, ale skromny. Mam tu na myśli pakiet towarowy, który powinien czym prędzej ułatwić reguły wzajemnego uznania, tym samym ułatwić przepływ towaru na rynku wspólnotowym. Mam tu na myśli dyrektywę notyfikacyjną, która w lepszym stopniu powinna zapewnić efektywną implementację dyrektywy usługowej, a także eCard, który powinien ułatwić i upewnić obywateli, i podmioty gospodarcze co do uznawania wzajemnych kwalifikacji.

We wszystkich tych trzech obszarach mamy zupełnie nieuzasadniony impas, który trwa zdecydowanie za długo, co stoi niejako w sprzeczności z daleko posuniętymi ambitnymi deklaracjami, które są zgłaszane na poziomie politycznym.

Osobną warstwą tej samej agendy jest rynek cyfrowy. Tutaj Polska od bardzo wielu miesięcy podkreśla, że kluczowym elementem, ustrojowym elementem rynku cyfrowego jest uznanie zasady swobody przepływu danych nieosobowych, jako kluczowego elementu dla uzyskania wszystkich korzyści, jakie się wiążą z rynkiem cyfrowym. Mieliśmy pewien postęp prac legislacyjnych, jeżeli chodzi o ukształtowanie reguł, które powinny rządzić relacjami między biznesem a platformami internetowymi, które dzisiaj stają się głównym narzędziem dystrybucji dóbr i w szczególności usług na rynku cyfrowym, a także niesłabnące, aczkolwiek nieskonkludowane prace nad opodatkowaniem gospodarki cyfrowej. Model gospodarki cyfrowej stwarza zupełnie nowe okoliczności, jeżeli chodzi o wyzwania natury podatkowej. Stoimy na stanowisku, że powinno się to wiązać z dostosowaniem systemu podatkowego w UE do tych potrzeb tak, aby gospodarka cyfrowa nie kreowała nierówności, jeżeli chodzi o przychody podatkowe między państwami członkowskimi. Ta sprawa nie powinna czekać, w naszym przekonaniu, ani na rozstrzygnięcia globalne, ani na rozstrzygnięcia w ramach OECD. Unia Europejska ma pełne możliwości, by kształtować ten reżim podatkowy we własnym gronie, nie czekając na innych graczy w tym obszarze.

Kolejną warstwą, niezwykle aktualną agendy rynkowej był utrzymujący się i krytykowany przez Polskę impas, jeśli chodzi o przyjęcie mandatu do negocjacji dyrektywy gazowej. Otwarcie podkreślaliśmy, że utrzymywanie tego impasu, powstrzymywanie tych negocjacji, służyło tylko i wyłącznie temu, by utrzymać stan bezczynności UE wobec niektórych istotnych, strategicznie ważnych inwestycji na rynku gazowym. Ten impas udało się przeciąć w ostatnich dniach za prezydencji rumuńskiej z określoną ceną, tym niemniej przecięcie tego impasu jest zdecydowanie, jest zdecydowanym postępem, ponieważ umożliwiło to wyrażenie swojego stanowiska przez PE, który w tym wypadku reprezentował zdecydowanie bliższe Polsce stanowisko, jeżeli chodzi o ukształtowanie reżimu prawnego, który jak najdalej powinien rządzić tego typu inwestycjami.

Ostatnia sprawa, jeżeli chodzi o te kluczowe filary prezydencji austriackiej, to kwestie zewnętrzne, nazwane stabilność w sąsiedztwie. Ze względów oczywistych geograficznych i politycznych prezydencja przywiązywała bardzo dużą wagę do kwestii Bałkanów Zachodnich. To się cieszyło zdecydowanym poparciem Polski, ponieważ Polska, jako gospodarz procesu berlińskiego, procesu, który jest, powiedzmy, subsydiarny w stosunku do procesów unijnych, była zainteresowana tym, aby uporządkować tę sferę, aby ją ożywić. Temu służyły bardzo dobrze, po pierwsze działanie prezydencji, po drugie komunikat Komisji Europejskiej, który też był przedmiotem dyskusji na tym forum. Udało się również przyjąć, co nie było oczywiste, konkluzje rozszerzeniowe, które dotyczą oczywiście wybranych krajów Bałkanów Zachodnich.

Drugą sprawą była kwestia partnerstwa wschodniego. Ona nie tylko ze względów rocznicowych wraca do agendy. Wraca również z tego powodu, że wobec krajów, które są najbardziej zaawansowane w tym obszarze polityki, współpracy z UE, kraje trzecie, w szczególności Rosja, zachowują się wprost agresywnie. Kryzys na Morzu Azowskim, w związku z Cieśniną Kerczeńską jest tego kolejnym przejawem. Rada Europejska w tej sprawie przypomniała swoje stanowisko, pryncypialne stanowisko, jeżeli chodzi o poszanowanie zasad prawa międzynarodowego, integralności Ukrainy, ale także wyraziła swoje zdecydowane stanowisko, jeśli chodzi o oczekiwania polityczne, bo polityczne oczekiwania, które nie zostały spełnione, zarówno w zakresie uwolnienia marynarzy i statków, jak i przywrócenia normalnego ruchu w rejonie Zatoki Kerczeńskiej, tym niemniej incydent ten spowodował powrót istotnej politycznej dyskusji na temat przyszłości polityki sąsiedztwa, na którym nam bardzo zależy, ponieważ chcielibyśmy, aby rok 2019 – rok rocznicy powołania partnerstwa wschodniego – był momentem ożywienia tego projektu, oczywiście rozumiejąc ograniczenia, które spotykamy po stronie państw, wobec których ta polityka jest adresowana. Te państwa oczywiście mają prawo wybierać tak jak chcą stopień swojej relacji, intensywności relacji z UE, natomiast chcielibyśmy, żeby UE była przygotowana do tego, aby przedstawiać nowe oferty współpracy w zakresie polityki sąsiedztwa w wymiarze wschodnim.

To są kluczowe elementy. Oczywiście szczegółowy raport ze wszystkich, dosłownie setek, procesów politycznych, które trwają za każdym razem w trakcie danej prezydencji, mają państwo w sprawozdaniu, które zostało przedstawione przez MSZ Sejmowi i Senatowi.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Jurgiel, proszę.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, tutaj w dziale 3.4.2 Polityka rolna opisane są działania Polski dotyczące sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych. Mówimy tutaj o interwencji czy też o wnioskach w sprawie suszy. Następnie mamy kryzys na rynku cukru, proponowane instrumenty prywatne przechowywania oraz podjęcie działań mających na celu intensyfikację eksportu cukru do krajów trzecich. Potem mamy sprawę owoców w związku z kontynuacja rosyjskiego embarga, był taki wniosek złożony. Następnie, trwająca też obecnie sytuacja kryzysowa ma rynku wieprzowiny. Mam prośbę, żeby pan minister powiedział albo przesłał na piśmie odpowiedzi, jakie w tym zakresie ustalono, czy otrzymano propozycję ze strony Komisji, czy tylko wnioski zostały

złożone, a żadnych efektów z tego nie było. Być może będą, bo w przeszłości przedstawiano, czy też proponowano różnego rodzaju programy wspierające. Tak, że albo dzisiaj, panie ministrze, albo prośba, żebyśmy ewentualnie przed wysłuchaniem w Sejmie otrzymali te informacje na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister? Na piśmie pan przedstawi?

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Tak. Nie mam w pamięci wartości liczbowych. We wszystkich tych obszarach Ministerstwo Rolnictwa podejmowało stosowne działania, nie tylko krajowe, ale również właśnie na poziomie unijnym. Szczegółowe dane przedstawimy na piśmie przed prezentacją raportu na sesji plenarnej.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że nie widzę więcej chętnych do dyskusji, to proponuję, żeby Komisja przyjęła następujący projekt uchwały: **Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje informację Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach UE w okresie lipiec-grudzień 2018 r. – przewodnictwo Austrii w Radzie Europejskiej – przygotowaną w związku z realizacją art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w UE**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła zaproponowany projekt uchwały**. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy upoważnionego do przedstawienia projektu uchwały. Bardzo proszę, pan przewodniczący Kołakowski.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Zgłaszam panią przewodniczącą Izabelę Kloc.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja się zgadzam. Czy jest sprzeciw? Czy są jeszcze inne kandydatury? Nie widzę. W takim razie bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja upoważniła mnie do przedstawienia projektu uchwały. Chciałabym jeszcze poinformować, że ten punkt będziemy procedować w Sejmie na posiedzeniu marcowym. Zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy teraz, wiem, że pan poseł Tarczyński bardzo prosił, więc jeśli nie będzie sprzeciwu Komisji, to zaproponuję teraz połączone punkty V i VI. Nie widzę sprzeciwu. Tak, że przechodzimy do łącznego rozpatrzenia pkt V i VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w UE Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Przygotowania do wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej w dniu 30 marca 2019 r.: Plan działania awaryjnego (COM(2018) 880 wersja ostateczna) oraz Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Banku Centralnego i Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Przygotowania do wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej w dniu 30 marca 2019 r. Wdrożenie planu działania awaryjnego Komisji (COM(2018) 890 wersja ostateczna) i odnoszących się do nich stanowisk rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Faktycznie, te dwa komunikaty należy czytać razem, ponieważ one pokazują rozwój scenariusza awaryjnego, na wypadek bezumownego wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, w dużym stopniu rozwój, który jest konsekwencją nacisku także Polski na bardziej aktywne działania Komisji Europejskiej i samej UE, jeśli chodzi o działania awaryjne, ponieważ w naszym przekonaniu to prawdopodobieństwo niestety rośnie.

Są to działania o niezwykle istotnej wadze, tak dla przewidywalności całej sytuacji, nie tylko dla naszych obywateli, ale także dla przewidywalności sytuacji handlowej dla naszych przedsiębiorców. Nasz bilans handlowy relacji z Wielka Brytanią jest bardzo wysoki, to jest bardzo intensywna, rosnąca wymiana handlowa, więc wszystkie te działania, które są podejmowane przez stronę krajową, przez stronę unijną, i te działania, których oczekujemy również od strony unijnej czy też od strony francuskiej, która ma specjalny rodzaj odpowiedzialności za techniczny wymiar handlu. To są rzeczy o najwyższym stopniu ważności z polskiego punktu widzenia, z punktu widzenia administracji.

Oba te komunikaty są oparte o pewne reguły naczelne, z którymi się w pełni zgadzamy. Po pierwsze są to zasadnicze działania jednostronne, choć tutaj zwracamy uwagę na to, że w bardzo wielu wypadkach finalnym, być może do osiągnięcia dopiero po tym, jak wszystko to się wydarzy, ale jednak w bliskiej perspektywie, finalnym rozwiązaniem powinny być umowy, a nie tylko działania dwustronne przyjmowane na zasadzie symetrii. O tym będę mówił w niektórych aspektach tych spraw szczegółowych, sektorowych, które mam tu państwu do przedstawienia. Z drugiej strony mamy na myśli rozwiązania tymczasowe, ponieważ nie chcemy, aby stan awaryjny, stan nadzwyczajny w relacjach regulacyjnych współpracy handlowej, współpracy instytucjonalnej między Unią a Wielką Brytanią trwał wiecznie. Docelowo powinniśmy stabilizować te relacje nawet w przypadku bezumownego Brexitu w postaci horyzontalnych umów, które dawałyby dużo poważniejszy grunt, przewidywalność reguł gry i dla obywateli, i dla przedsiębiorców, i dla państw, koniec końców. Zasady te, te nowe reguły współpracy nie powinny powielać członkostwa ze względów politycznych. Sensem wyjścia Wielkiej Brytanii z UE jest uzyskanie statusu nieczłonkowskiego w związku z czym odtwarzanie reguł sektorowych nie powinno prowadzić do całkowitej duplikacji zasad współpracy, aczkolwiek stoimy na stanowisku, że powinny to być zasady współpracy możliwie bliskie.

Ostatnia sprawa, która się wyświetla w szczególności w zagadnieniach związanych z kwestiami pobytowymi, granicy, współpracy sądowej, to jest kwestia jasnego podziału kompetencji między UE a państwa członkowskie. W bardzo wielu wypadkach proste działania tylko i wyłącznie ze strony Komisji Europejskiej nie są wystarczające. Na dziś mamy czternaście propozycji legislacyjnych zgłoszonych przez Komisję Europejską. Stosunkowo jedną z najważniejszych jest propozycja dotycząca koordynacji świadczeń społecznych. My, jako rząd, jesteśmy przygotowani do tego, aby na wypadek niezadziałania tych mechanizmów użyć mechanizmów jednostronnych krajowych, natomiast koordynacja świadczeń społecznych, biorąc pod uwagę skalę naszej emigracji i naszego funkcjonowania w brytyjskim systemie opieki społecznej i ewentualnych odłożonych w czasie świadczeń w tym obszarze, jest tak duża, że jest to jeden z najbardziej kluczowych elementów. Chcielibyśmy, krótko mówiąc, aby Brexit nie spowodował żadnego zaburzenia, jeżeli chodzi o naliczanie składek, o naliczanie okresów składkowych czy też eksportu świadczeń, aby zgodnie z deklaracjami politycznymi premier May i premiera Morawieckiego obywatele nie odczuli, od strony oczywiście swoich praw nabytych Brexitu, jako czynnika, który by negatywnie wpływał na ich sytuacje socjalną. Dzisiaj bądź jutro, bo niektóre z tych świadczeń są to świadczenia odłożone w czasie, niektóre z nich są hipotetyczne, jak chociażby ubezpieczenia zdrowotne, natomiast we wszystkich tych obszarach chodzi nam o to, by to było zabezpieczone w taki sposób, aby na końcu obywatel, oczywiście także obywatel brytyjski mieszkający w UE-27, nie odczuwał tego tąpnięcia regulacyjnego, jako szkodliwego z punktu widzenia jego interesów, ogólnie rzecz biorąc, życiowych.

Druga sprawa, kluczowa z punktu widzenia handlu, ale też o osobnym znaczeniu z punktu widzenia naszego sektora transportowego, to uregulowanie dostępności rynku brytyjskiego dla transportu. Tutaj mamy bardzo pozytywny rozwój wypadków. Polska była kluczowym krajem domagającym się tego, aby stopień wzajemnej otwartości rynku transportowego był jak najdalej posunięty. Początkowe scenariusze rysowane przez Komisję Europejską zakładały po prostu przejście na system typowy dla państw trzecich, takich jak Turcja czy Rosja, czyli system pozwoleń opartych o zasady Europejskiej Konferencji Ministrów Transportu. To jest system niezwykle słaby, całkowicie nieadekwatny do relacji handlowych, usługowych, które są charakterystyczne dla krajów, które dopiero

co – w przypadku Wielkiej Brytanii – wychodzą ze wspólnego rynku. Ten system powodowałby zaspokojenie około 5%, nie więcej niż 5% oczekiwań polskiego sektora transportowego. Mamy tu, jak mówię, wyjątkowo pozytywny rozwój wypadków, ponieważ już dzisiaj Komisja Europejska przedstawiła propozycję otwarcia rynku przynajmniej do końca roku 2019. Na polski wniosek uwzględniono tutaj również operacje cross-trade, które są najbardziej rentowne. Spośród różnych operacji, które są wykonywane przez polski sektor transportowy, mamy również tylko stopniowe ograniczenie kabotażu i rozszerzenie tych reguł również na przewóz osób. Wszystko razem ma kolosalne znaczenie nie tylko dla samej branży transportowej, ale przede wszystkim dla handlu, który jest oparty oczywiście o zdolność transportu.

Podobne reguły, oparte o zasadę wzajemności i o możliwie daleko idące utrzymanie dostępności rynku, zastosowano w rozporządzeniu dotyczącym transportu lotniczego. To ma oczywiście kolosalne znaczenie dla pewnych części handlu, ale bardzo ważne jest również dla utrzymania więzi ludzkich, które między Polską a wielką Brytanią akurat są niezwykle żywe.

Kolejna sprawa to procedury celne: VAT, akcyza oraz procedury fitosanitarne i sanitarne. W przypadku nieumownego wyjścia Wielkiej Brytanii z UE nie będzie okresu przejściowego. Wśród licznych zalet umowy wyjścia, zaletą kluczową z punktu widzenia handlu jest zaoferowanie nawet ponad dwuletniego okresu przejściowego, co pozwoliłoby na zmianę modeli biznesowych, na dostosowanie się powolne, bez presji czasu, dostosowanie się wszystkich tych, którzy uczestniczą w wymianie handlowej z Wielką Brytanią. Bezumowny Brexit będzie oznaczał nagłe tąpnięcie warunków z nieuchronną perspektywą wprowadzenia innych reżimów sanitarnych, fitosanitarnych, dopuszczania do rynku, rozliczania VAT, a także oczywiście procedur celnych. Nawet przy najlepszej woli czy najlepszej gotowości obu stron będzie to niemożliwe, by wyzerować konsekwencje takiego rozwiązania. Wszystkie te zagadnienia są regulowane na poziomie unijnym. Zakładamy, że wykonamy wzajemne deklaracje, gotowość na dziś, by stosować je możliwie elastycznie, tak by to tąpnięcie było możliwie mało bolesne. Tym niemniej pewne konsekwencje są nieuchronne w tej dziedzinie.

Kolejna sprawa to dane osobowe. Niezwykle trudny temat, biorąc pod uwagę zaawansowanie legislacji unijnych w zakresie zasad ochrony danych osobowych. W tej dziedzinie oczekujemy od Komisji możliwie szybkiego przyjęcia decyzji o ekwiwalencji, która by pozwoliła na przynajmniej czasowe, ale pełne uznanie reżimów, które na dzisiaj są reżimami prawnymi całkowicie zbieżnymi, bo Wielka Brytania, wychodząc z UE w dniu zero, ma pełną zgodność standardów także w tym obszarze z UE. Nie widać powodu, aby przy tym stanie faktycznym nie wydać decyzji o ekwiwalencji, która by pozwoliła na stosunkowo łatwe utrzymanie różnych modeli biznesowych między UE-27 a Wielka Brytanią przynajmniej do czasu ukształtowania nowego reżimu. To ma również kolosalne znaczenie, ponieważ zmiana z dnia na dzień może być bardzo trudna, w szczególności dla mniejszych operatorów, których jest bardzo dużo. W naszej strukturze handlu jest bardzo dużo takich podmiotów, których po prostu nie stać na wysoko wyspecjalizowaną usługę prawną w tak skomplikowanych dziedzinach, jak na przykład dane osobowe.

Kolejna spawa to współpraca sądowa, cywilna i rodzinna. Z polskiego punktu widzenia rzecz bardzo istotna, biorąc pod uwagę stopień, intensywność relacji społecznych. Tutaj bardzo trudno jest zduplikować unijny system, ponieważ jest on niezwykle zaawansowany. To, co mamy dzisiaj na stole, to są zwykłe reguły współpracy międzynarodowej, które, biorąc pod uwagę intensywność relacji społecznych, są całkowicie nieadekwatne w przypadku bardzo wielu krajów, także oczywiście Polski. Cały czas utrzymujemy przekonanie, że należy wytworzyć jakieś zastępcze reguły tej współpracy tak, aby współpraca sądowa w obu tych obszarach nie była nadmiernie zablokowana.

Kolejna sprawa to usługi finansowe. Brexit bezumowny oznacza koniec paszportyzacji instytucji brytyjskich na rynku unijnym. To może przynieść konsekwencje. Dzisiaj wiemy, że usługi domów maklerskich i centra rozliczeniowe będą miały jednostronnie, ze strony UE, zagwarantowany dostęp do tego rynku na odpowiednio dziewięć i dwadzieścia miesięcy, jeżeli dobrze pamiętam. Natomiast nie jest wykluczone, że niektóre z aspektów tego rynku będą musiały być regulowane na poziomie prawa krajowego. Cze-

kamy cały czas na ostateczne rozstrzygnięcie tego problemu przez UKNF i Ministerstwo Finansów.

Kolejna sprawa to zobowiązania klimatyczne. Problemem, który jest nierozwiązany na wypadek bezumownego wyjścia, jest rozliczenie zobowiązań spoza systemu ETS, które są określone procentowo w stosunku do trzech branż objętych tym systemem. To oczywiście może przynieść negatywne konsekwencje. Co do zasad ogólnych, które są wpisane w rekomendacje, mamy jasne zobowiązanie, aby wyjście Wielkiej Brytanii nie skutkowało żadnym rozłożeniem ciężarów jakichkolwiek zobowiązań międzynarodowych. W tym wypadku nie jest to zobowiązanie międzynarodowe, ale wzajemne. Będziemy zwracali na to uwagę.

Do tych elementów, które są załatwiane na poziomie unijnym, czego, jak mówię, domagamy się, aby możliwie wiele spraw było załatwionych na poziomie unijnym, ponieważ nie widzimy żadnej wartości dodanej w kształtowaniu takiej mozaiki bilateralnych porozumień. To by mogło skutkować defragmentacją po naszej stronie, po stronie UE-27. Musimy dołożyć pewną grupę działań krajowych. Te działania są przygotowywane od ponad roku, od ponad roku również chcemy zwrócić uwagę, w szczególności interesariuszom, środowiskom biznesowym, przedsiębiorcom na potencjalność tego scenariusza i na bardzo groźne konsekwencje tego scenariusza. Dopiero w ostatnich tygodniach, mam wrażenie, że na skutek po prostu rosnącej uwagi mediów, widać wyraźnie rosnące zainteresowanie wszystkich tych, których może dotknąć bezumowny Brexit. Ze swojej strony razem z Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii podjęliśmy działania, by zorganizować seminaria, konferencje, uruchomić punkty kontaktowe, wydać broszurę w tej sprawie. Na stronach internetowych wybranych ministerstw, między innymi MPiT, ale także MSZ i Ministerstwa Finansów są specjalne zakładki, które pokazują, co to oznacza dla poszczególnych elementów współpracy z Wielką Brytanią „dzień po". Natomiast niemniej kluczowe są działania legislacyjne i organizacyjne. Spośród organizacyjnych chciałbym zwrócić uwagę na to, że już podjęliśmy działania zmierzające do wzmocnienia kadrowego Urzędu ds. Cudzoziemców i urzędów wojewódzkich. Te urzędy będą odpowiedzialne za lokowanie, stabilizowanie obecności obywateli brytyjskich w Polsce, co nie ma dużego znaczenia z punktu widzenia skali, bo to nie jest bardzo duża grupa, niewspółmiernie mniejsza niż obywatele polscy w Wielkiej Brytanii, ale ma olbrzymie znaczenie polityczne. Chcielibyśmy, aby ten mechanizm, ten proces był jak najbardziej gładki, przyjazny, dostępny dla obywateli brytyjskich, ponieważ tylko w ten sposób będziemy mogli wyegzekwować podobne, symetryczne zobowiązania strony brytyjskiej wobec obywateli polskich, co już ma kolosalne znaczenie. Widzimy bardzo pozytywny rozwój wypadków po stronie brytyjskiej. Wszystkie mechanizmy, które mają służyć stabilizacji pobytu, stabilizacji sytuacji prawnej osób, które tam będą przebywały po dacie Brexitu, a które przybyły na Wyspy oczywiście przed datą Brexitu, idą bardzo dobrze. Jesteśmy w stałym kontakcie, tak przez ambasady, jak i bezpośrednio przez administrację, aby to był system przyjazny, ale również po swojej stronie chcemy wykonać to zobowiązanie tak, aby obywatele brytyjscy nie mieli powodu do narzekania, jeżeli chodzi o ich sytuację prawną w Polsce.

Drugi obszar to wzmocnienie oczywiście służb celnych, czyli krajowej administracji skarbowej. Ewentualny bezumowny Brexit będzie oznaczał konieczność wprowadzenia kontroli celnych w głównych punktach dostępowych. To będzie obciążenie, które będzie widoczne w szczególności w innych częściach Europy, ale także Polska będzie musiała tutaj być przygotowana na zmianę reguł funkcjonowania.

Trzeci, ostatni aspekt organizacyjny to graniczne inspektoraty weterynaryjne w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i na Okęciu. Wzmocnienie ich ma służyć temu, aby zasady wzajemnego handlu były możliwie niezaburzone, chociaż zaburzone będą na pewno, natomiast chodzi o to, żeby minimalizować skutki organizacyjne.

Najważniejszą dziedziną są zmiany legislacyjne, które są już w zaawansowanym stadium konsultacji międzyresortowych. Chodzi głównie o symetryczne zapewnienie statusu obywateli brytyjskich w Polsce, pod każdym względem, nie tylko prawa pobytu, ale koordynacji świadczeń społecznych, czego oczekujemy równolegle, symetrycznie także od strony brytyjskiej, z włączeniem elementów indywidualnej działalności gospodarczej.

Drugim aspektem jest sprawa świadczenia usług i dokończenie działalności gospodarczej. Prace nad tym trwają w MPiT. Trzeci aspekt to uregulowanie statusu firm finansowych. Przypuszczalnie będzie to konieczne w przypadku bardzo specyficznych sytuacji firm brytyjskich na rynku unijnym. Oczywiście ostatnim elementem, bardzo niepożądanym, ale koniecznym z polskiego punktu widzenia jest przygotowanie się na ewentualne podwyższenie składki członkowskiej do budżetu UE na wypadek wystąpienia zaburzeń płynności tego budżetu. Nie uważamy, aby zaburzenie płynności budżetu unijnego, nawet na skutek bardzo nieuporządkowanego wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, nastąpiło w sposób pewny czy też szybki. Komisja Europejska zapewnia, że ta płynność może być zachowana, natomiast myślę, że w najlepszym polskim interesie jest, aby na utratę płynności budżetu na skutek ewentualnych zaburzeń politycznych tego procesu być przygotowanym.

Ostatnia sprawa to kwestia polityczno-techniczna. Od bardzo długiego czasu jesteśmy w kontakcie nie tylko z Komisją Europejską, ale także z administracją francuską, jeżeli chodzi o płynność ruchu towarowego, osobowego. W Calais był przygotowany eurotunel, jego skala, jego przepustowość były przygotowane na całkowicie inne warunki regulacyjne, na warunki wspólnego rynku i unii celnej, krótko mówiąc. Myślę, że razem z administracją francuską jesteśmy przekonani do tego, żeby zrobić, co tylko jest możliwe, aby tak uelastycznić i tak zorganizować wszystkie elementy kontroli, elementy biurokratyczne, aby przynajmniej ograniczyć potencjalnie potężny kryzys, jeżeli chodzi o płynność ruchu w eurotunelu. To ma olbrzymie konsekwencje, może mieć olbrzymie konsekwencje dla płynności handlu. Nie muszę mówić, że w przypadku bardzo wielu eksportowanych polskich dóbr, dóbr z zakresu produkcji rolno-spożywczej, ma to kolosalne znaczenie. Myślę, że wszyscy zainteresowani, to znaczy, kraje najbardziej zintegrowane handlowo z Wielką Brytanią, włącznie z Francją, są zdeterminowane do tego, aby zorganizować to w taki sposób, by te zaburzenia były możliwie małe. Tego samego oczekują od Komisji Europejskiej, jeżeli chodzi o autoryzowanie pewnych nowych mechanizmów rozwiązywania problemów biurokratycznych. Jesteśmy w stałym kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi stronami i liczymy na to, że nawet w przypadku bezumownego, chaotycznego tym samym Brexitu, będzie można zminimalizować tego typu konsekwencje dla naszych obywateli i przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Dominik Tarczyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Tak, te dwa dokumenty są tożsame, więc trzeba je faktycznie czytać, jako jeden. Zakresy mają inne, ale dotyczą tego samego, czyli Brexitu, czyli ewentualnego twardego Brexitu, na który coraz bardziej się zapowiada. Według mojej oceny dojdzie do twardego Brexitu, czyli bezumownego, i będzie sobie trzeba zadać pytania na temat tych wszystkich problemów, o których pan minister mówił, kto jest odpowiedzialny. Bo w tych komunikatach, jednym i drugim, brakuje mi odpowiedzi, kto prowadził negocjacje i kto prowadzi te negocjacje na przyszłość. Jeżeli negocjacje w przeszłości się nie sprawdziły, a z ramienia Rady Europejskiej prowadził je Donald Tusk z premierem Cameronem, to kto teraz prowadzi negocjacje na temat tożsamych umów, które mają być zapowiadane. Tego mi w tych komunikatach brakuje. Bo przecież Donald Tusk nie bierze pieniędzy za to, że tam siedzi i podaje kawę czy marynarkę.

Rada Ministrów, co do zasady faktycznie pozytywnie odniosła się do tych działań podjętych przez Komisję Europejską, jeżeli chodzi o plany B, C, D i F. Jeżeli Donald Tusk jeszcze tam faktycznie będzie, to tych planów będzie do Z albo jeszcze dalej. W mojej ocenie trzeba poprzeć stanowisko Rady Ministrów, ale przypomnieć, kto jest odpowiedzialny z ramienia Rady Europejskiej za prowadzenie tych negocjacji i kto teraz z ramienia Rady Europejskiej, Komisji Europejskiej te negocjacje prowadzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł Michał Kamiński, bardzo proszę.

Poseł Michał Kamiński (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam wrażenie, że za to, że twardy Brexit będzie, nie ponosi winy Donald Tusk, tylko Theresa May i brytyjska partia konserwatywna. Przypomnę, partia pana Tarczyńskiego jest w sojuszu z brytyjską partią konserwatywną, i lider partii pana Tarczyńskiego odwiedzał panią Theresę May na Downing Street 10. To odnośnie do tego, kto komu kawę podaje i marynarki.

Powtórzę: ze strony UE, myślę, że pan minister to potwierdzi, była gotowość i był przygotowany dokument, czy cała seria dokumentów, które gwarantowały umowny Brexit, a nie bezumowny Brexit. Fakt, że do bezumownego Brexitu być może dojdzie, wynika z takiego, a nie innego głosowania w Izbie Gmin i takiego, a nie innego głosowania sojuszników Prawa i Sprawiedliwości, a nie kogokolwiek innego. To była uwaga do politycznych uwag posła sprawozdawcy.

Natomiast mam pytanie do pana ministra. Już abstrahując od polityki, czy rząd w jakikolwiek sposób szacuje, jakie mogą być skutki dla polskich eksporterów tego twardego, bezumownego Brexitu, ponieważ eksport Polski do Wielkiej Brytanii to nie tylko, chociaż ogromne znaczenie ma eksport rolno-spożywczy i nie sposób się nie zgodzić z panem ministrem, że jakiekolwiek, nawet techniczne utrudnienia w transporcie w przypadku produktów szybko psujących się mają po prostu kolosalne znaczenie, ale przecież eksport Polski do Wielkiej Brytanii obejmuje bardzo dużo gałęzi przemysłu, obszarów gospodarczych. Czy państwo, w jakikolwiek sposób, szacują skutki finansowe dla różnych gałęzi polskiego przemysłu w wypadku twardego Brexitu, w wypadku zastosowania procedur celnych, czyli w wypadku po prostu zupełnie, jak pan minister słusznie zauważył, chaosu, który może powstać na tym bardzo wrażliwym odcinku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa posłów jeszcze? Pan poseł Tarczyński, bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Jedno zdanie, co do kwestii historycznych, panie pośle Kamiński. Prawda jest, że premier Cameron spotykał się z Donaldem Tuskiem, i to oni prowadzili negocjacje. Kiedy premier May obejmowała swoją funkcję, już było po negocjacjach. Ja mówię teraz o tym, jak wyglądają negocjacje związane z ewentualnym twardym Brexitem, a więc negocjacje co do wyjścia zostały przeprowadzone przez Camerona i przez Tuska. I teraz Tusk się nie wywinie, ponieważ to, co będzie twardym Brexitem jest bardzo dużym zagrożeniem. Ja bym się nie śmiał. Myślę, że baranim głosem się będziecie śmiać, jak będą problemy w UE wywołane przez nieudacznika Tuska. To są po prostu fakty. Ponieważ niestety dwie strony podpisują umowę. Już, momencik. Dwie strony podpisują umowę. Ta umowa, która była przygotowana, nie została podpisana ze względu na warunki, które Donald Tusk przedstawił. I to są po prostu fakty. Jeżeli ogłosiliście go prezydentem i cesarzem Europy, to niech ponosi odpowiedzialność za funkcję, która sprawuje.

Powtarzam, co jest oczywiste dla wszystkich, to on był wyznaczony, aby z ramienia Rady Europejskiej te negocjacje prowadzić. Negocjacje okazały się totalnym upadkiem i on jest za to odpowiedzialny ze strony europejskiej, a inaczej możemy oceniać politykę prowadzoną przez Wielką Brytanię. Bez względu na to, z kim Wielka Brytania ma sojusze. Mówimy teraz o państwach członkowskich i o człowieku, który jest odpowiedzialny za te negocjacje. Nie powiodły się, upadły. Jest za to odpowiedzialny.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Kamiński, ale bardzo bym prosił do rzeczy.

Poseł Michał Kamiński (PSL-UED):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale parlament, jak sama nazwa wskazuje, jest miejscem, gdzie się mówi i jest miejscem uprawnionej polemiki, więc nie widzę w tym nic złego, że się nie zgadzam z posłem Tarczyńskim i mamy prawo wymieniać w tej sprawie opinie, tak? Na razie się nie obrażamy, chociaż nie mnie, ale pana Donalda Tuska pan Tarczyńskie jednak obraża.

Natomiast chciałbym powiedzieć, proszę państwa, żebyśmy stali, że tak powiem, w świetle prawdy. Otóż do porozumienia doszło, bo pani Theresa May podpisała porozumienie z Donaldem Tuskiem. Problemem jest, że partia pani Theresy May odrzuciła to porozumienie w Izbie Gmin. Zatem do porozumienia doszło. A oczywiście można Donalda Tuska obarczać winą za wszystko, łącznie z tsunami w Tajlandii oraz globalnym ociepleniem. Natomiast problem polega na tym, że moje pytanie dotyczy realnych spraw i dlatego je kieruję do rządu, bo z całą pewnością… Oczywiście żołnierzowi to się nawet lokomotywa z pewnymi rzeczami kojarzyła, niektórym się ze wszystkim kojarzy Donald Tusk, ale to już jest problem dla innego rodzaju specjalistów. Natomiast chciałbym jeszcze raz wrócić do pytania o szacunki rządu, niezależnie od tego, kogo będziemy za to winić, bo sprawa dotyczy konkretnych, małych, dużych i średnich polskich przedsiębiorstw, zarówno w branży rolno-spożywczej, jak i innej, które dzisiaj żyją w niepewności, bo nie wiedzą, w jakich warunkach w drugiej połowie tego roku będą eksportować swoje produkty do Wielkiej Brytanii. Po prostu.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Bo pana ministra będziemy prosić. Kto się zgłaszał? Pan poseł Tarczyński jeszcze. Ale bardzo proszę króciutko.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Jedno zdanie. Naprawdę chciałbym merytorycznie porozmawiać, ale widzę, że pan poseł przyjmuje retorykę, która sprowadza się do języka Donalda Tuska o tym, kto będzie w piekle, a kto będzie w niebie. Nie dość, że nie umie decydować o UE, to chce decydować o wieczności. Nie ma co sprowadzać dyskusji do tego poziomu. Jest odpowiedzialny i musi ponieść konsekwencje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Ktoś z gości się zgłaszał. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Zespołu Bankowości Detalicznej i Rynków Finansowych w Związku Banków Polskich Norbert Jeziolowicz:

Tak jest. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Norbert Jeziolowicz, Związek Banków Polskich. Jeśli państwo pozwolą, to ja bym tylko kilka zdań komentarza do wypowiedzi pana ministra, bo pan minister odniósł się do rynków finansowych, czy do instytucji finansowych. Najpierw chcę podziękować panu ministrowi, bo od prawie roku mamy dobrą współpracę i wymianę informacji na ten temat z MSZ w tym zakresie, mamy do czynienia z bardzo kompetentnymi i bardzo merytorycznymi urzędnikami w ministerstwie, tak, że bardzo panu ministrowi za to dziękuję.

Chcę tylko wskazać na jedną rzecz, bo od dłuższego czasu monitorujemy potencjalne skutki Brexitu w formule bezumownej. Rzeczywiście tych skutków trochę jest. One generalnie dla przeciętnego klienta banków w rozumieniu konsumenta nie powinny być odczuwalne. To znaczy, może być trochę zamieszania wynikającego z tego, że pewne wnioski dotyczące współpracy z podmiotami z Wielkiej Brytanii, polskie banki czy polskie instytucje finansowe mogą z prawnego punktu widzenia złożyć w pierwszy dzień po Brexicie, kiedy już w zasadzie jest za późno na to składanie. Wysyłaliśmy w tej sprawie stosowne pisma do MF i mam nadzieję, że w ustawach, które są przygotowywane na okres przejściowy, będzie to uwzględnione.

Natomiast jest jeden negatywny aspekt, który może dotyczyć, a właściwie według stanu prawnego na dziś, będzie ewentualnie dotyczył także klientów, detalicznych konsumentów polskich banków. Otóż, w momencie Brexitu Wielka Brytania jakby z mocy prawa opuści jednolity obszar płatności w euro, czyli coś, co się potocznie w skrócie nazywa SEPA, a to oznacza, że w tym momencie realizowane tanie i szybkie przelewy na konta w ramach systemu SEPA i w ramach systemu TARGET do Wielkiej Brytanii po prostu nie będą realizowane. Według naszej wiedzy w końcu ubiegłego roku Wielka Brytania złożyła stosowne wnioski, żeby już po Brexicie zapisać się do systemu SEPA ponownie, natomiast wnioski te do tego momentu nie zostały rozpatrzone. Tak, że, biorąc pod uwagę, że czas biegnie, licznik tyka, to do takiej sytuacji może dojść, co nie oznacza, że nie będą przepływały przelewy między Polską czy krajami europejskimi a Wielką

Brytanią, tylko mogą być one realizowane w formule droższej i mogą trwać trochę dłużej. Miejmy nadzieję, że tak się nie stanie, ale uczciwość nakazuje powiedzieć, że gdyby dzisiaj się odbywał Brexit, to do takiej sytuacji by doszło. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister chce się odnieść do pytań? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Tak, do niektórych pytań chciałbym się odnieść. Te dwa komunikaty pokazują, jak bardzo dynamiczna jest sytuacja. Z punktu widzenia prostej analizy, w jaki sposób reguły WTO by wpłynęły na bilans handlowy między Polską a Wielką Brytanią, to jest stosunkowo proste. W przypadki IT to jest 0%, jeżeli chodzi o bariery taryfowe. Jeżeli chodzi o produkcje rolno-spożywczą, to jest do 30%. Oczywiście to nie oznacza, że to jest koszt, że z tego można wywieść sumę, która będzie kosztem, ponieważ wszyscy, którzy będą chcieli umieścić cokolwiek w tym obszarze na rynki brytyjskim, będą mieli dokładnie te same stawki. Wielka Brytania zgodnie z klauzulą najwyższego uprzywilejowania nie będzie mogła komukolwiek zaoferować lepszych warunków dostępu do rynku niż Unii Europejskiej, w tym Polsce. Natomiast trzeba brać pod uwagę, że olbrzymim i istotnym czynnikiem dostępności rynku są względy regulacyjne. I tutaj zmiany są zasadniczo pozytywne. One mogą być niemalże zerowane. Pozostaje pytanie, w jaki sposób będą wprowadzone z punktu widzenia technicznego.

Jeżeli chodzi o kwestie dostępności rynku, zachowanie ważności certyfikatów, ważności dokumentów, to mamy ze strony brytyjskiej wyraźne sygnały, one powinny być oczywiście potwierdzone w czymś poważniejszym niż w sygnałach, ale mamy bardzo wyraźne sygnały, że w ich własnym interesie, tak jak oni go czytają, jest, aby zachować przez długie miesiące ważność certyfikatów i dokumentów tak, aby nie doprowadzić do nagłego tąpnięcia wymiany handlowej, że nie będzie można nawet przy 30-procentowych cłach umieścić czegokolwiek na rynku.

Wielka Brytania jest krajem, który zasadniczo importuje żywność, w związku z czym nie jest w ich interesie, żeby doprowadzać do tego chaosu, który tam jest, jeszcze jeden na poziomie egzystencjalnym. Zresztą w mediach to się dość często pojawia, że za chwilę zabraknie jedzenia i leków. To nie jest zupełnie wyjęte z sufitu. Tego typu groźby są, ale one są racjonalnie adresowane przez tego typu rozwiązania jednostronne, niestety. Byłoby zdecydowanie lepiej, gdyby to była po prostu międzynarodowa umowa, która uporządkuje tę stronę, ale w interesie obu stron jest to, aby minimalizować zaburzenia. Więc jeżeli chodzi o pytanie o skumulowany skutek, to dla polskiej gospodarki on nie będzie kolosalny. Są gospodarki, które są dużo bardziej eksponowane z punktu widzenia ogólnej wartości PKB. Z punktu widzenia polskiego PKB, o ile wiem, estymacje dotyczyły 0,1 do 0,13 PKB. Aczkolwiek tego typu zagregowany wskaźnik prawie nic nie mówi, co to oznacza dla konkretnej branży, ponieważ to jest wskaźnik uśredniony dla całej gospodarki. Robimy wszystko, i myślę, że strona brytyjska też ma przekonanie, że tak byłoby lepiej, że to nie jest sfera, w której należy szukać jakiegokolwiek przetargu, aby względy regulacyjne były utrzymane przynajmniej przez kilka dobrych miesięcy, aby dostępność była utrzymana tak dalece, jak to jest możliwe, natomiast na jedną rzecz nie mamy wpływu – to są reguły WTO. Jeżeli okaże się, że umowa upada i jedynym gruntem prowadzenia działalności handlowej są reguły WTO, to będzie to bardzo negatywny czynnik, co więcej, nie będzie on mógł być zaadresowany w sposób polityczny, ponieważ Wielka Brytania nie będzie mogła ani stronom trzecim, ani stronie unijnej, nawet gdyby chciała, zaoferować uprzywilejowanego wejścia na rynek pod kątem stawek celnych. Aczkolwiek we współczesnym handlu powszechnie uważa się, że stawki celne nie są najważniejszym, nie są kluczowym, a na pewno nie są jedynym czynnikiem, który kształtuje dostępność czy intensywność wymiany handlowej.

Konkludując, ewolucja w tym względzie, tak po stronie brytyjskiej, jak i po stronie unijnej jest korzystna. Nikt nie chce wyświetlać ze względów politycznych i negocjacyjnych takiego scenariusza, w którym bezumowny Brexit staje się zerowym problemem, ponieważ po pierwsze to nieprawda, a po drugie ściągałoby to z procesu negocjacyjnego presję, a ta presja jest potrzebna obu stronom, żeby mieć poczucie powagi tej sytuacji,

aby nie przyzwyczajać się do scenariusza, w którym w zasadzie wszystkie problemy są do rozwiązania. One nie są wszystkie do rozwiązania, natomiast będą – i to widać po tych dwóch komunikatach bardzo wyraźnie – stopniowo mitygowane, ograniczane wraz z realizacją tego nieszczęsnego scenariusza. Jeżeli miałoby do niego dojść, to z całą pewnością dzień po tym wydarzeniu Komisja Europejska będzie przygotowana do tego zgodnie z oczekiwaniem państw członkowskich, aby dołożyć do tych czternastu rozwiązań prawnych kolejne środki, które będą mitygowały problem bezumownego Brexitu. Podobnie, jeśli chodzi o wdrożenie już zupełnie organizacyjnych, po części regulacyjnych, ale zasadniczo organizacyjnych kwestii fizycznej dostępności rynku. Eurotunel jest, jaki jest, natomiast sposób procedowania z dokumentami może być różny. Tutaj oczekujemy, jak mówiłem, od Komisji Europejskiej elastyczności w podejściu, ponieważ sytuacja jest nadzwyczajna i nie ma żadnego powodu, aby podchodzić purystycznie pod te wszystkie procedury.

Czy uda się uruchomić alternatywne punkty dostępowe do rynku brytyjskiego i vice versa – europejskiego, na przykład promowe, dzisiaj nie mamy takiej wiedzy. Są scenariusze, które zakładają, że to jest możliwe, ale wykonanie na dziś, bardzo wstępne wykonanie tych scenariuszy wygląda mało zachęcająco, chociażby z uwagi na brak floty. Przez czterdzieści lat relacje handlowe Wielkiej Brytanii z UE rozwijały się w najbardziej komfortowej przestrzeni handlowej, jaką jest wspólny rynek i unia celna, w związku z czym, wszystkie zaradcze środki są wymyślane w bardzo kreatywny sposób. To jest rzeczywistość, której po prostu nie znamy. Nie tylko my, którzy się zajmujemy Brexitem od politycznej strony, ale przede wszystkim – i to jest kluczowe, tutaj nikt tego nie zastąpi – sami przedsiębiorcy na końcu tego łańcucha. My mamy poziom polityczny umów międzynarodowych, później legislacji krajowej, przygotowań budżetowych, organizacyjnych, ale na końcu tego wszystkiego jest realna gospodarka. I to są tysiące, nie zawsze wielkich korporacji z dużymi działami prawnymi, tysiące firm, które będą postawione nagle w sytuacji, że ich model biznesowy, ich łańcuch wartości będzie musiał się zmienić pod wpływem czynnika zewnętrznego, rodzaju siły wyższej w zasadzie.

Pytanie, w jaki sposób – to już jest zupełnie inne pytanie, ale myślę, że ono wisi nad nami – w jaki sposób będzie to oddziaływało na trwałość kontraktów, ponieważ to jest olbrzymie zaburzenie kontekstu prawnego zawieranych, często niezwykle skomplikowanych umów. Pytanie, czy będzie to skutkowało wzruszalnością tych kontraktów, bo będzie to z całą pewnością przynajmniej stwarzało pokusę wykorzystania tej sytuacji do naruszenia ładu kontraktowego między kontrahentami. Nie chcę roztaczać bardziej apokaliptycznych wizji, ale ewentualne przetarcie ścieżki w tym kierunku na poziomie sądowym mogłoby oznaczać olbrzymie zaburzenia u wszystkich oczywiście. Jedyna satysfakcja jest taka, że u wszystkich. Nie będziemy jedyną ofiarą. Ale to jest satysfakcja absolutnie gorzka. W tym sensie bezumowny Brexit jest bardzo poważnym problemem nie tylko politycznym, ale i gospodarczym, i nie chodzi tutaj tylko i wyłącznie o trwałość gwarancji praw obywatelskich, bo co do tego jestem przekonany, że znajdziemy rozwiązanie. Nie sądzę, żeby ktokolwiek po obu stronach tego stołu był tak wzburzony, żeby zacząć grać tą sferą. Nie sądzę, żeby kluczowe problemy nastąpiły, jeżeli chodzi o rozliczenie finansowe, które dla nas jest ważne, bo płynność budżetu unijnego jest dla Polski ważna. Nie sądzę, aby wystąpiły jakiekolwiek inne problemy, natomiast eliminacja okresu przejściowego i tąpnięcie relacji handlowych – to są dzisiaj najpoważniejsze problemy związane z bezumownym Brexitem. Mam wrażenie, że świadomość tego problemu rośnie we wszystkich stolicach unijnych, i mam nadzieję, że będzie to skutkowało kreatywnym podejściem pod sam finał negocjacji w tej sprawie, ponieważ jestem przekonany, że wszyscy powinni zrobić wszystko, co jest możliwe, są granice tego, ale wszystko, co jest możliwe, aby bezumownego Brexitu uniknąć. To jest w najlepszym interesie wszystkich stron po kolei.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tych dokumentów? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentów o sygnaturze**

COM(2018) 880 i COM(2018) 890 i odnoszących się do nich stanowisk rządu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III i IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 18 lutego 2019 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Na Radzie ds. Zagranicznych nie ma zaplanowanych żadnych punktów legislacyjnych, natomiast jest zaplanowana dyskusja na temat Ukrainy, Syrii, Wenezueli i Rogu Afryki. Jeżeli chodzi o kwestię ukraińską, dyskusja będzie się odbywała w bardzo ważnym kontekście nie tylko wyborczym czy przedwyborczym, ale także w kontekście pięciu lat po kolejnych wydarzeniach na Majdanie. Bilans reform, co jest niezwykle istotne z punktu widzenia unijnego, ale także polskiego na Ukrainie, jest zdecydowanie pozytywny. Można na pewno powiedzieć, że intensywność reform, w dodatku w kraju, który jest cały czas w stanie totalnej destabilizacji, w stanie wojny, jest znacznie wyższa przez ostatnie pięć lat niż przez poprzednie dwadzieścia lat, co z polskiego punktu widzenia powinno oznaczać polityczne docenienie tego, polityczne poparcie UE dla tych działań, które w ostatnim czasie zmaterializowały się w postaci zmian konstytucji, które mają zacumować Ukrainę w prozachodnim, prounijnym i pronatowskim kursie.

Te reformy dotyczą oczywiście decentralizacji reformy armii, emerytur, zdrowia, edukacji, zamówień publicznych, co ma niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia zbliżenia gospodarczego, handlowego, między UE a Wielką Brytanią. Słabnące tempo wzrostu gospodarczego na Ukrainie jest oczywiście powiązane z wciąż niedoskonałymi działaniami, niewystarczającymi działaniami, jeśli chodzi o walkę z oligarchizacją tej gospodarki i po prostu korupcja, natomiast na uwagę polityczną zasługuje fakt, że wszystkie te zmiany, niezwykle trudne, mamy własne doświadczenia z tego typu zmianami wiele lat temu, przebiegają w warunkach pogarszającej się sytuacji bezpieczeństwa w tym regionie. Chodzi nie tylko o Krym, o Donbas, ale i ostatnie, zupełnie niedawne wydarzenia w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej.

To oznacza, że decyzje sankcyjne, które były podejmowane, przy zdecydowanym polskim poparciu, wobec Federacji Rosyjskiej zachowują swoją moc, swoją ważność, swoją adekwatność, jeżeli chodzi o reakcję UE na sytuację w tym regionie świata. Oznacza to również z polskiego punktu widzenia, i będziemy to podnosili, że UE powinna w jeszcze bardziej poważny sposób podchodzić do niesienia pomocy w regionach konfliktu na Ukrainie. Tym niemniej będzie to dyskusja natury politycznej o bardzo horyzontalnym charakterze. Zwracam tu uwagę na rzeczy, które są ważne z polskiego punktu widzenia. Zapewne usłyszymy jeszcze wiele innych rzeczy, ale to są zdarzenia przyszłe, więc ewentualnie w relacji z Rady ds. Zagranicznych będą mogły być uwzględnione.

Kolejne sprawy to Syria. Władze w Damaszku odzyskały kontrolę nad znaczną częścią kraju. Do zadań kluczowych dzisiaj należy ustabilizowanie sytuacji w północno-zachodniej i północno-wschodniej części kraju, odpowiednio w prowincji Idlib i na pograniczu tureckim. UE, uznając ograniczenia swojego bezpośredniego wpływu na sytuację, zapewne będzie kładła nacisk na realizację procesu pokojowego na gruncie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, na gruncie uzgodnień ONZ-owskich, które mają ograniczony charakter, ale są jedynym trwałym gruntem międzynarodowym na dziś. Będzie również zwracała uwagę na doniosłość postulatu powołania komisji konstytucyjnej, która może rozpocząć proces wewnętrzny, może nie pojednania – to za duże słowo – ale stabilizacji wewnętrznej Syrii.

Trzecia sprawa to Wenezuela. Międzynarodowa grupa kontaktowa, która powstała z inicjatywy UE jest w dużym stopniu kontestowana przez między innymi zgromadzenie narodowe wenezuelskie. Polska zapewne przyłączy się do ogólnego przesłania, które będzie płynęło z tej Rady ds. Zagranicznych, które będzie nalegało na współpracę międzynarodową, w tym na współpracę z grupą kontaktową, na deeskalację konfliktu wewnętrznego i uniknięcie perspektywy wojny domowej. Jak państwo wiedzą, Polska

jest tutaj w przeważającej grupie państw, które uznały Juana Guaidó za tymczasowego prezydenta kraju.

Jeśli chodzi o Róg Afryki, to Polska jest tam tradycyjnie obecna, jeśli chodzi o pomoc rozwojową. Będzie dyskusja polityczna na temat nowej mozaiki sojuszy między krajami tego regionu – Erytrei, Etiopii, Somalii. Zapewne oprze się przede wszystkim o poparcie dla mandatu instytucji czy też wysłanników ONZ-owskich w tym regionie świata. To wszystko, jeśli chodzi o główne punkty tego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 18 lutego 2019 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (19 lutego 2019 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest w dalszym ciągu reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Rada ds. Ogólnych zbierze się następnego dnia, 19 lutego. Skoncentruje się na kolejnej dyskusji nad przygotowaniem procesu negocjacyjnego wieloletnich ram finansowych. To nie są właściwe negocjacje, to jest przygotowanie samego procesu, o czym mówiłem wcześniej, czyli przede wszystkim zakreślenie zakresu negocjacji, który będzie przedmiotem negocjacji Rady Europejskiej na najwyższym szczeblu, poziomie politycznym, i takie ukształtowanie tych dokumentów, które umożliwi w miarę łatwe procedowanie tego dossier, które ze względów, o których też tutaj mówiliśmy wielokrotnie, ze względów narastającej sprzeczności interesów, także interesów budżetowych poszczególnych państw członkowskich, z całą pewnością będzie historycznie najtrudniejsze. Przygotowanie samego procesu przez prezydencję już przedstawia bardzo poważne wyzwania i trudności. Od prezydencji rumuńskiej oczekujemy dalszych korekt, jeżeli chodzi o negoboxy przygotowane przez prezydencję austriacką w duchu priorytetów, które były tutaj przedstawiane wielokrotnie, między innymi 14 czerwca, kiedy omawialiśmy polskie stanowisko w stosunku do WRF.

Jak państwo wiedzą, Rada Europejska uznała kolejny, odłożony w czasie termin ewentualnego zakończenia negocjacji WRF na jesień 2019 r. To jest termin zdecydowanie bardziej realistyczny od pierwotnych założeń Komisji Europejskiej, która chciałaby zakończyć te negocjacje w maju, za trzy miesiące. Tym niemniej ten termin pozostaje terminem trudnym, ponieważ nie widzimy na dzisiaj żadnej istotniejszej zdolności, skłonności państw członkowskich do przedstawiania nowych propozycji. Państwa członkowskie stoją przy stanowiskach wyjściowych i na dziś ten proces nie ma jakiejś nadmiernej dynamiki.

Drugą sprawą będzie przygotowanie, pierwsza faza tak naprawdę przygotowania Rady Europejskiej, która jest przygotowana na marzec 2019 r. Na dziś to jest bardzo wstępny etap, więc proszę tego nie traktować, jako definitywną informację, bo ta sprawa zwykle ewoluuje aż do ostatnich dni przed Radą Europejską, może nie dni – może dwóch tygodni, nie dalej, jeżeli chodzi o zakres tematyczny. Jeżeli chodzi o brzmienie to oczywiście jest to otwarte do końca posiedzenia.

Na dzisiaj przewidziane są tradycyjnie na wiosenną sesję Rady Europejskiej przede wszystkim dyskusje na temat konkurencyjności rynku pracy i rynku wspólnotowego. To są ogólnie zarysowane pola tematyczne dotyczące unii rynków kapitałowych, być może polityka przemysłowa – to zależy od decyzji, które będą podejmowane w stolicach – będzie odrywała większą rolę w tym posiedzeniu Rady.

Kolejnym elementem, wobec którego rada musi się opowiedzieć z uwagi na wcześniejsze zobowiązania, to przyszłość polityki klimatycznej. Zwracamy tu oczywiście uwagę na konieczność kształtowania dalekosiężnej nowej strategii klimatycznej UE w oparciu

o zgłoszone już przez wszystkie państwa członkowskie narodowe plany klimatu i energii, które są bardzo szczegółowym, detalicznym wręcz ukazaniem sytuacji energetycznej poszczególnych państw członkowskich, także pokazujące scenariusze ewolucji sytuacji energetycznej poszczególnych państw członkowskich, co ma kluczowe znaczenie dla wyznaczania nie tylko samego celu redukcyjnego, ale przede wszystkim metod dochodzenia do tego celu redukcyjnego na poziomie UE.

Spodziewamy się, że w zakresie relacji zewnętrznych będzie jakieś odniesienie do już zaplanowanego szczytu UE-Chiny. To może być politycznie ważki temat, nie tylko samo odnotowanie zaplanowanego szczytu. Spodziewamy się również w związku z wcześniejszymi zobowiązaniami powrotu do dyskusji na temat przygotowań poszczególnych państw członkowskich, ale także instytucji do walki z dezinformacją. W kontekście wyborów europejskich, ale nie tylko wyborów europejskich, jest to temat o rosnącym znaczeniu. Polska jest zaangażowana w tę współpracę i zdecydowanie popieramy zaprezentowane na dziś plany działań w tym obszarze.

Kolejna sprawa to dyskusja nad komunikatem, niezwykle horyzontalnym, szerokim, więc trudno go tutaj omawiać w szczegółach. Komunikatem Komisji Europejskiej na temat zrównoważonego rozwoju Europy do roku 2030. To są dokumenty planistyczne, czy strategiczne, podobne do polskiej strategii odpowiedzialnego rozwoju, które mają znaczenie, ponieważ wytyczają jakąś drogę, punkt dojścia, zdecydowanie wykraczający poza kadencję rządu czy parlamentu, aczkolwiek są to dokumenty o niezwykle horyzontalnym charakterze. Taka dyskusja ma się odbyć na Radzie ds. Ogólnych.

Na odnotowanie zasługuje fakt wprowadzenia punktu informacyjnego na temat sporu na gruncie traktatowym, jaki toczy się między Parlamentem Europejskim a Węgrami, a z drugiej strony między Komisją Europejską a Polską. Będzie to punkt informacyjny, w którym, być może, nie będziemy mieli nic do dodania.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych 19 lutego 2019 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt VII, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności (18-19 lutego 2019 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marcina Ociepę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, prezentowana informacja odnosi się do czterech aktów prawnych znajdujących się w porządku obrad posiedzenia rady. W części „sprawy różne", co do których prezydencja przedstawi informację o stanie prac oraz czterech aktów prawnych znajdujących się na liście punktów A, które mają zostać przyjęte bez dyskusji, które wcześniej były też przedmiotem obrad Wysokiej Komisji.

Wśród tych pierwszych czterech punktów mamy projekt dyrektywy zmieniającej dyrektywę w odniesieniu do transgranicznego przekształcania, łączenia i podziału spółek. Wiodącym jest tutaj Ministerstwo Sprawiedliwości. Przedmiotowy projekt służy usunięciu luki prawnej związanej z brakiem regulacji dotyczącej transgranicznych przekształceń i podziałów spółek. Polska, co do zasady pozytywnie odnosi się do projektu, mając na uwadze, że proponowane rozwiązania służą poszerzeniu możliwości osiągnię-

cia przez przedsiębiorców korzyści oferowanych przez rynek wewnętrzny Unii oraz wzmocnieniu pewności prawa w procesach mobilności spółek.

W drugim punkcie mamy projekt dyrektywy zmieniającej dyrektywę w odniesieniu do stosowania narzędzi i procesów cyfrowych w prawie spółek. Tu również wiodącym jest MS. Projekt przewiduje nałożenie obowiązku rejestracji w pełni on-line pewnych typów spółek. Obecnie jedynie siedemnaście państw członkowskich, w tym Polska, posiada taką możliwość. Przyjęcie tych jednolitych ram w tym zakresie jest korzystne dla nas, gdyż umożliwi polskim przedsiębiorcom zakładanie spółek i oddziałów przez internet we wszystkich państwach członkowskich UE.

Kolejny punkt to projekt rozporządzenia w sprawie nadzoru rynku i zgodności produktów. Głównym celem projektowanej regulacji jest rozwiązanie problemu rosnącej liczby pojawiających się na rynku Unii produktów niezgodnych z wymogami, jednocześnie umożliwiając wprowadzenie rozwiązań zachęcających do poprawy poziomu przestrzegania przepisów oraz zapewniających sprawiedliwe i równe traktowanie. Ponadto projekt znacząco rozszerza i częściowo ujednolica uprawnienia organów nadzoru rynku i przewiduje także zwiększenie i ujednolicenie współpracy między nimi.

Czwarty projekt to projekt rozporządzenia w sprawie propagowania sprawiedliwości i przejrzystości dla użytkowników biznesowych korzystających z usług pośrednictwa internetowego. Celem tego projektu jest stworzenie środowiska prawnego regulującego podstawowe aspekty współpracy pomiędzy dostawcami usług pośrednictwa internetowego a mniejszymi partnerami biznesowymi. Dyskusja nad tym projektem jest bardzo intensywna, niemniej jednak widać wolę kompromisu z każdej ze stron. Wciąż do ustalenia pozostają najważniejsze kwestie rozszerzenia zakresu, transparentność, klauzula uczciwości, nieuczciwe praktyki handlowe, egzekwowanie i monitoring.

Kolejne cztery punkty z listy A dotyczą: projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie ustanawiające unijny kodeks celny, projektu rozporządzenia w sprawie wdrażania funkcjonowania domeny najwyższego poziomu EU oraz uchylania rozporządzenia, projektu rozporządzenia w sprawie harmonizacji dochodu narodowego brutto w cenach rynkowych, a także projektu dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę w odniesieniu do włączenia włoskiej gminy Campione d'Italia oraz włoskich wód jeziora Lugano do obszaru celnego Unii, do terytorialnego zakresu stosowania dyrektywy.

We wszystkich punktach listy A Polska zajmie stanowisko pozytywne. Będziemy wnosić o przyjęcie tych aktów prawnych. Te punkty również były przedmiotem obrad Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności w dniach 18 i 19 lutego 2019 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się o godzinie 15.00, w tej sali. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VIII. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.